

Krzysztof Oleszczyk

Z historii plockich rozrywek umysłowych

Notatki Płockie : kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego 60/3 (244), 3-9

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Z HISTORII PŁOCKICH ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

Abstrakt

Płockie zabawy literackie i rozrywki umysłowe, popularne w okresach rozwoju i dużego znaczenia miasta, przybierały formę bądź to sztuczek literackich w rodzaju abecedariuszy, akrostychów, aliteracji, rzadziej zagadek i tautogramów, bądź też prasowych rozrywek umysłowych, takich jak anagramy, logogryfy, rebusy, szarady, a później krzyżówki. Te pierwsze spotykamy w okresie, gdy Płock był jednym z ważniejszych polskich miast (XIV-XV w.), siedzibą władzy książęcej i biskupiej, głównym ośrodkiem administracyjnym i kulturalnym Mazowsza. Rozrywki prasowe i zabawy salonowe, głównie szarady i żywe szarady, popularne w XIX w., i późniejsze łamigłówki prasowe służyły, w przeciwieństwie do sztuczek pisarzy religijnych i politycznych, zabawie szerokich rzesz czytelników. Większość informacji zawartych w artykule jest rezultatem poszukiwań i badań źródłowych autora, po części wspominanych we wcześniejszych artykułach i książkach – zwłaszcza w *Encyklopedii rozrywek umysłowych*.

Słowa kluczowe: akrostych, szarada, żywe szarady, poezja kunsztowna, szaradziści

Pisząc o historii zabaw literackich i rozrywek umysłowych, nie sposób pominąć terytorialnego określenia omawianego zjawiska. Głównym tematem artykułu jest miasto Płock, w mniejszym stopniu miasta i miejscowości ziemi płockiej. Warto zaznaczyć, że wspomniane pojęcie nie jest jednoznaczne. W kolejnych okresach historycznych rozumiano je różnie, inny zasięg miało województwo płockie istniejące w latach 1495-1793, inny to z lat 1816-1837, a jeszcze inny istniejące w latach 1975-1998. Różny był także zasięg oddziaływania Płocka jako ośrodka regionalnego, największy w czasach, gdy był on rezydencją Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, znacznie mniejszy w XVII i XVIII wieku, gdy miasto znalazło się w cieniu Warszawy.

Inną ważną sprawą wartą podkreślenia jest wyraźne rozgraniczenie przeznaczonych dla licznego grona rozwiązujących rozrywek prasowych oraz późnośredniowiecznych i renesansowych poprzedników *poesis artificiosa*¹, występujących głównie w postaci akrostychów, abecedariuszy i aliteracji².

Można przypuszczać, że zabawy literackie tego rodzaju uprawiano u schyłku średniowiecza w szkole kolegiackiej³ w Płocku oraz w tworzonych w tym mieście i przez autorów z niego się wywodzących graduatach, sekwencjach i kancjonatach.

Określony stan zachowania średniowiecznej twórczości oraz brak całościowych opracowań

naukowych nie pozwala na stworzenie pełnego obrazu dawnych zabaw literackich, zmuszając autora do przedstawienia pojedynczych zachowanych przykładów.

Najstarsze płockie utwory o takim charakterze (akrostychy, cyzjojany) pochodzą z XIV i XV wieku. O ile nie udało mi się potwierdzić istnienia akrostychów w tzw. Graduale płockim z 1365 roku, o tyle inne przykłady są w pełni udokumentowane.

Z początku XV wieku pochodzi cyzjojan płocki, najstarszy polski utwór tego rodzaju,

Wła we la tho dan zgodni bratni bo sie przy
 by nam naj bo sie pisa sa ab us wanceni
 plaw la byl bog naw mojl Dri grony blason
 is dor luty ab stolacem ualcut Pome dan
 wofua dal pyotr na ma rze ja hwo fa
 pofa cy glo fa fa ky dop koly daja gze
 goza maya Ger-trud ofpat boudicht an
 got marie nefe wof cy Duet na mojl
 ambrosij wof bo by pa woz yoru tyburcy
 aby fany przy be fal wostofy chanch namy
 trawa dal pof fag crif trowa got iay
 pay stapha mial bo lefi law Agod no tff
 w by fal of pcy be fal wibay go mcy
 wyl ka adzag lita Na last far mofy
 ge swany namy profuma wozc/aby fa go na
 gobal iay y iay atof pfoi-pawet Byh
 marya namod by ly ipna Orancz f mofy
 wofal byl abo icornok thoy of mofy mofy
 lub samu wly fymy ab dny of mofy mofy
 wofal damenty. Ofce fa wofy mofy

Początek cyzjojanu płockiego

zachowany w formie fotokopii, jako że oryginał zaginął w czasie II wojny światowej. Cyzjojany były tekstami o charakterze religijnym, układanymi do celów mnemotechnicznych, w postaci krótkich wierszy łacińskich i polskich. Każdy miesiąc opisywano dwoma wersami liczącymi tyle sylab, ile dni miał dany miesiąc (pełny cyzjojan liczył zatem 365 sylab rozmieszczonych w 12 dystychach). Pozycja sylaby wskazywała datę, a dobrana odpowiednio sylaba była skróconą formą imienia lub nazwy świętego.

II

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15
Bry, Grom, Błażej, Ag, Dor, luty, Ap, Skolastyka, Walent;
 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28
 Powiedz wiosną: dał Piotr na Macieja wrożę.

III

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16
Ptacy głoszą, zaki do szkoły dają, Grzegorza mają;
 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
Gertrud, opat Bendykt, anioł Maryje niesie wieści.

Cyzjojan płocki (luty i marzec)

Także z XV wieku pochodzi antyfonarz płocki⁴ z sekwencją maryjną *Ave sidus claritatis*, której początkowe litery strof układają się w akrostychach *AGNES JOHANS V*⁵. Co ciekawe, w te same sekwencje znajdują się aliteracje w rodzaju: *Salve salus afflictorum sola spes desolatorum...*

Inny utwór ze zbliżonego okresu zawierający zabawy literowe i słowne to *Skarga umierającego*, znaczący dla kultury polskiej późnośrednio-wieczny wiersz⁶ wchodzący prawdopodobnie w skład rytuału pogrzebowego, zachowany w dwóch rękopisach: wrocławskim i nieco wcześniejszym (1463) płockim. Wiersz jest typowym abecedariuszem: każda jego strofa rozpoczyna się kolejną literą alfabetu.

A *Ach! Moj smętku, ma żałości!
 Nie mogę się dowiedzieć,
 Gdzie mam pirwy nocleg mieć,
 Gdy dusza z ciała wyleci.*

B *Byłem s młodości w rozkoszy,
 Nie ustatem swojej duszy,
 Już stękam, już mi umrzeci,
 Dusza nie wie, gdzie się dzieci!*

C *Co miał jimienia na dworze,
 Com miał w skrzyni i w komorze,
 To mi wszystko opuścici.
 Na wieki się nie wrocicci.*

D *Dziatki s matką narzekają...*



Władysław z Gielniowa

Autorem akrostychów był żyjący w XV wieku, krótko związany z ziemią płocką⁷, Władysław z Gielniowa, zmarły w Warszawie w 1505 roku. Bernardyn, gwardian w Krakowie, poeta i kaznodzieja, autor wielu abecedariuszy i akrostychów z najczęstszym *JESUS CRISTUS MARIA LADISLAUS* w pieśniach: *Imperatrix angelorum, Jasne Krystowo oblicze, Już się anieli wiesielą, Anna niewiasta niepiodna czy w Wierszu o spustoszeniu Sambora*, a także akrostychów: *S.I.M.O.N* (w wierszu z okazji przeniesienia relikwi św. Szymona z Lipnicy) i *BRIGITTA* (w modlitwie do św. Brygidy Szwedzkiej).

Znacznie mniej wiadomo o innym autorze akrostychów, żyjącym w XV wieku benedyktynie płockim Johannie Wolfie. W mszale z XV wieku znajduje się sekwencja podpisana akrostychem *JOHANNES WOLF POLONIE*.

Kolejnym, żyjącym nieco później, autorem akrostychów był Marek z Płocka, szesnastowieczny kaznodzieja, teoretyk muzyki, dominikanin, autor znajdujących się w sekwencjach *In conspectu angelorum* i *Felix mater ecclesia*, utworzonych przez pierwsze wyrazy strof, akrostychów *INRI FRATER MARCUS*.



Andrzej Krzycki

Najwybitniejszym twórcą tego rodzaju zabaw, związanym, przez pewien okres życia z Płockiem, był Andrzej Krzycki (1482-1537), poeta, sekretarz Barbary Zápolya – żony Zygmunta I Starego, sekretarz królewski, prymas Polski, biskup płocki, arcybiskup gnieźnieński⁸; autor zagadek łacińskich (aenigma), np. o stosunkach rodzinnych Zygmunta I i o Piotrze Kmicie, a także akrostychu *ANDRZEJ KRZYCKI* rozpoczynającego *Pieśń na wesele wspaniałego króla Zygmunta...* W tym najdłuższym, doskonałym pod względem stylu utworze Krzycki dowcipnie usprawiedliwia się, że nie chce ani sławy i rozgłosu, ani pisać o rzeczach żartobliwych i swawolnych i z tej przyczyny ukrywa swoje nazwisko.

*Autorem, kto był – pytasz pieśni, która
Nie byle jakie opiewa wesele!
Dość jasno to niewyjaśnione, bowiem
Rad by on nie stać się sławnym przez żarty
Zbyt swawolącej Muzy – choć stosowną
Erą mógłby być na to ten czas właśnie –
Jako że sam jest stanu duchownego,
Katonów zaś jest dość fałszywych, co to
Rozpierają się wszędzie, widząc swoje
Zyski w napaściach, skargach na poetów,
Kryć więc jest lepiej imię, niemniej jednak
Iskrą dowcipu łatwo je odgadniesz.*

Okres baroku był czasem ogromnego rozwoju poezji okolicznościowej, panegirycznej i religijnej, głównie maryjnej. Niezliczeni poeci i pisarze, nierzadko wybitni⁹, tworzyli różnorodne odmiany poezji kunsztownej: akrostychy, anagramy, chronostychy, gadki, rebusy, tautogramy, wiersze figuralne...

Powyższe nie dotyczy, niestety, Płocka. Wiek XVII i XVIII były w mieście okresem nie tyle zastoju, ile wręcz regresu. Zmniejszyła się wyraźnie¹⁰ liczba ludności, zanikła rola miasta jako ośrodka szkolnictwa i kultury. Zmiany na lepsze przyniósł dopiero wiek XIX.

Nieliczne ślady zabaw słowno-literowych z tego okresu to np. ciekawy tautogram¹¹, znajdujący się jeszcze w XIX wieku w płockim kościele katedralnym pod obrazem najświętszej Maryi Panny, pochodzący, według kilku dziewiętnastowiecznych źródeł¹² z czasów wojen szwedzkich toczonych za panowania Jana Kazimierza¹³.

*Pójdźcie polskie piskłeta pod płaszc polskiej Pani,
Poradź, prowadź, poratuj, prosimy poddani.*

Wiek XIX przynosi, przybyłą z Francji i Niemiec, nową zabawę – szaradę. W szarady i żywe szarady¹⁴ bawiono się w wielu pałacach i dworach ziemi płockiej. Najgłośniejsze zabawy tego rodzaju odbywały się w podpłockich majątkach Lipiny i Mała Wieś, gdzie urzędowała je – podobnie jak w salonie warszawskim – Anna Nakwaska (1781-1851), pisarka, tłumaczka, autorka powieści historycznych, pamiętnikarka. W swoich pamiętnikach: *Obraz warszawskiego społeczeństwa* i *Wspomnienia z czasów pruskich i Księstwa Warszawskiego* tak opisywała owe zabawy:

Obrazowe szarady pierwsze miejsce wtedy po tańcu zajmowały i najulubieńszą zabawą były, mimo kłótwy, którą każda jakkolwiek porządek lubiąca gospodyni na nie rzuciła. Skoro się tylko ochocze do nich towarzystwo



Anna Nakwaska

zebrało i na dwie części podzieliło, zaraz garderoba pani domu, biuro do pisania gospodarza, meble, sprzęty, a czasem nawet i kucharza naczynia w rekwizycję zajęte były dla wyobrażenia sylab szarady przedstawiających. Przedziwne tu były szalonych dawnych zapust wyobrażenia: tu syn królewski obwiniony w salopę niósł garnek lub łopatkę. Tam dama przepyszenie ustrojona z miotłą się uwijała, młode panienki za stare niewiasty przebrane, szanowne matrony w różanych uplotach, wojownicy przy kądzieli, uczeni ze szpadą w rękę, wszystko to w układzie sylab dla obrazowych szarad odgadnięcia znaleźć mogłeś.

Podobne, choć skromniejsze zabawy w szarady opisał w jednoaktówce *Szarada* Ignacy Grabowski (1866-1933), literat, związany w początkach XX wieku z Płockiem, współzałożyciel Płockiego Uniwersytetu dla Wszystkich.

W zabawy umysłowe innego rodzaju bawił się lud. Etnografowie i ludoznawcy z końca XIX wieku¹⁵ zbierali i zapisywali wyszukane po wsiach opowiadki, wiersze, przysłowia, pieśni i zagadki. Czynił to między innymi Józef Zieliński (1845-1905), znany numizmatyk i działacz społeczny, syn poety Gustawa, po którym odziedziczył wspaniałą bibliotekę skępską, należącą do najwybitniejszych zbiorów prywatnych w ówczesnej Polsce¹⁶. Zbiory te przekazał Płockowi, zastrzegając, że utworzona na ich bazie biblioteka będzie nosiła imię Zielińskich. Józef Zieliński był nie tylko zbieraczem zagadek, lecz także ich autorem, podobnie jak logogryfów, które zamieszczał w prasie pod pseudonimem Józef znad Drwęcy.

Innym kolekcjonerem twórczości ludowej, w tym również zagadek, był Aleksander Petrow¹⁷ (1847-1915), etnograf, historyk, publicysta i językoznawca, autor monografii *Lud ziemi dobrzyńskiej, jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki...* W latach 1877-1878 opublikował w „Korespondencie Płockim” cykl 12 artykułów *Z Dobrzynia nad Drwęcą*.

Rozrywki umysłowe na łamach prasy pojawiły się w Płocku i sąsiednich miastach po I wojnie światowej. Drukowały je m.in. „Głos Gostyniński” i „Kronika Rypińska”. „Głos”, wychodzący w latach 1921-1922, zamieszczał najczęściej szarady, a czasem ich wierszowane rozwiązania. Czołowym autorem szarad był Juliusz Domb (zm. po 1932), starszy cechu fryzjerów, fotograf zabytków i miasta Płocka.

Najczęściej działały rozrywek umysłowych pojawiały się w płockich czasopismach szkolnych, by wymienić choćby:

– „Hejnał” – czasopismo uczniowskie gimnazjum w Gostyninie (1923-1925);

GŁOS GOSTYNIŃSKI

Organ społeczno-gospodarczo-handlowy i literacki, tygodnik poświęcony sprawom Gostynina i okolicy.

S Z A R A D A

Pierwszemu z drugim winien jestem życie i istnienie,
Zdaje się, że odrazu poznasz świata Pana,
Trzecie i czwarte cześć ponad skarby, ubóstwiam szalenie,
Ichcę taką zachować, jak przez przodków daną.

A *wszystko* złączone, gdybym mógł posiadać
Nie dbałbym światem ani milionami władać.
Za dobre rozwiązanie Redakcja pszezuacza książkę

Rozwiązanie szarady № 5 „Ciesu”.

Ka — zi — mie — ra

Dobre rozwiązania nadesłał: pp. Stankiewiczówna, Olaszewska, Frontczak, Morycówna, Kryka, Rowalewska, Pajewski i p. K. Popławski wierszem, który przytaczamy

Panie Szaradzisto! Znasz Ty co dobrego,
Kiedy lubisz *ra — ka* ugotowanego
Narzekasz, że raki trudno w *zi — mie* dostać
Na to Ci odpowiem, by szaradzie sprostać,
Że raka za jakieś złe uczynki oczekuje *ka-ra*,
Co życie swe spędza w wodzie i w norach ukrywać się stara,
Aby go złapać, wleźć w wodę potrzeba, i to jest powodem
Że raków zimą nie masz, bo zimą woda pokrywa się lodem.
Z tej szarady dla Ciebie, Panie, sens wynika taki
Gdy chcesz zimą na swym stole miewać także raki
Niech *Ka-zi-ka*, którą teraz nazywasz zdrobniale,
Pozna wszystkie śpizarni i kuchni detale,
Bowiem mówią i pono jest to prawda szczerą
Że czego nie uczy się Kazia, nie umie *Ka-zi-mie ra*.

książkę drogą losowania otrzyma p. Pajewski

Dział rozrywek umysłowych „Głosu”, 8/1922

KRONIKA RYPIŃSKA

TYGODNIK.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

W Rypliu 1 zł.
Z odnośnikiem 1,20 zł.
Zamiejscowa 1,20 zł.
Cena pojedynczego egz. 30 .

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

RYPIŃ, PLAC SIERNIEWICZA 2
Telefonu № 56.

Redakcja czynna we wtorki i piątki
od 8-ej do 7-ej po poł.

CENA OBLASZEK:

Stronka 54 Zł.
1/2 stronicy 26 .
1/4 12 .
1/8 6 .
1/16 3 .
Przed tekstem o 50w drożej.

Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej do 1-ej po poł. I od 3-ej do 6-ej po poł.

- „Świt” – dwutygodnik Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego w Płocku (od 1925);
- „Echo szkolne” (później „Do czynu”) – organ stowarzyszenia koleżeńkiego przy Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły (1925-1929);

Cena gr. 30.

ECHO SZKOLNE

Organ Stow. Koleżeńkiego przy gimn. im. Wł. Jagiełły.

№ 4.

Płock, dnia 15 marca 1925 roku.

Rok I.

- „Głos Płockiej Młodzieży” – miesięcznik zrzeszonych szkół średnich w Płocku (1928-1933);
- „Pokłosie Szkolne” – pisemko literacko-wychowawcze (1930-1931).

Wśród osób urodzonych w Płocku lub związanych z ziemią płocką, a zajmujących się żartami umysłowymi nie brakowało znanych postaci. Autorem wielu zabaw poetyckich i językowych, a także anagramów, ananymów i kalamburów był rodowity płocczanin Stefan Themer-son (1910-1988), wybitny awangardowy artysta, poeta, filmowiec i eseista. W majątku Sikórz koło Płocka, należącym do szlacheckiej rodziny Piwnickich¹⁸, gościli często: Tadeusz Dołęga-Mostowicz¹⁹, Kazimiera Hłakowiczówna, Jan Lechoń, Antoni Słonimski, Kazimierz Wierzyński i Julian Tuwim²⁰.

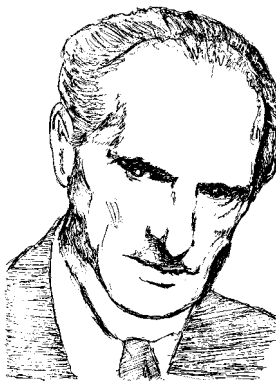
Ten ostatni, wielki miłośnik wszelkich kuriozów słowno-literowych, autor niezliczonej ilości kalamburów oraz homonimów, anagramów i palindromów²¹ był uczestnikiem, a często także animatorem zabaw umysłowych. Jedno z takich spotkań tak wspomina wybitny poeta i satyryk Janusz Minkiewicz²²:

Lato 1936 spędzałem w wiejskim dworze pp. Piwnickich, właścicieli majątku Sikórz,

niedaleko Płocka. Nigdy nie zapomnę tego pobytu, ponieważ równocześnie gościł w Sikorzku Julian Tuwim. Rankami pisał wtedy „Bal w operze”, a po obiedzie nieraz czytał mi przybyte strofy. Po kolacji natomiast nastąpiła „działalność rozrywkowa”. Tuwim zasiadał przy kawie za okrągłym stołem w gronie młodzieży i stawał się uczestnikiem rozmaitych gier umysłowych, a więc rebusów, szarad, zagadek...

Czołowymi, choć nieznanymi poza światkiem szaradziarskim, płockimi miłośnikami żartów umysłowych w tym okresie byli (oprócz wspomnianego Juliusza Domba):

- Halina Barchwicowa, aptekarzowa z Gąbina;
- Edmund Ginalski (1900-1986) z Kutna, porucznik, później pułkownik WP, stacjonujący m.in. w Kutnie;
- Ludwik Jasiński (1910-2000), handlowiec, mieszkaniec Kutna, autor międzywojennej „Rozrywki”, „Fata Morgany” i „Białego Kruka”, członek przed- i powojennego Klubu Szaradzystów;
- Julian Kędziorek z Kutna;
- Konstanty Kleczyński (1883-1929), od 1920 roku proboszcz parafii Strzelce koło Kutna, krzewiciel żartów umysłowych, w latach dwudziestych prezes Klubu Szaradzystów;
- Jadwiga Kwiekowa (1885- po 1964), związana z cukrownią w Dobrzelinie koło Kutna, przez całe dorosłe życie aktywna szaradziarka;
- Stanisław Netcer (1895-1967) z Płocka, lekarz wojskowy, bibliotekarz Towarzystwa Lekarskiego;
- Stefan Panas (1868- po 1945), sędzia z Płocka;
- Jan Pozorski (1876-1937), ksiądz, ostatnie lata życia spędził w Marysinie, gdzie tworzył tamigłówki drukowane po pseudonimem *Pitaj*;
- Irena Senze z Żychlina.



Julian Tuwim (rys. eo)



Jadwiga Kwiekowa (rys. eo)

Po II wojnie światowej miłośnicy rozrywek umysłowych z Płocka i okolic szukali działań łamigłówek w prasie specjalistycznej²³ i w mutacjach takich warszawskich gazet jak „Trybuna Mazowiecka” i „Życie Warszawy”. Poczynając od lat siedemdziesiątych krzyżówki pojawiały się w płockich pismach: „Tygodniku Płockim”, „Petro-Echu”, „Nowym Tygodniku Płockim” i „Kurierze Mazowieckim”.

Czołowym miłośnikiem rozrywek umysłowych i ponadto autorem zadań diagramowych w latach 70. i 80. był Wiesław Koński, publikujący w „Rozrywce”, „Szaradziście”, „Krzyżówce” i „Kalendarzu Szaradziście”, obecnie naukowiec, humanista, dziennikarz, dziekan w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica, sekretarz generalny Towarzystwa Naukowego Płockiego. Autorem wielu (głównie diagramowych) zadań szaradziarskich jest mieszkaniec Wyszogrodu Krzysztof Fabisiak, redaktor „Szaradziście” (1988-1999) i „Rozrywki” (od 1999).

Płoccy miłośnicy rozrywek umysłowych spotykali się nieregularnie podczas wizyt redakcji pism specjalistycznych („Rozrywka”) i w klubach²⁴.

Od 2003 roku²⁵ działa Płocki Klub Szaradzystów „Relaks”, zajmujący się popularyzacją zabaw umysłowych wśród mieszkańców miasta. Od 2005 roku organizuje on otwarte Szaradziarskie Mistrzostwa Płocka oraz konkursy i turnieje dla młodzieży szkolnej. Najnowszą (2015) inicjatywą klubu jest Turniej Szaradziarski



Andrzej Jakubowski (rys. eo)²⁶

o Puchar Prezydenta Miasta Płocka. Założycielem klubu był Andrzej Jakubowski (1949-2013), technik elektronik; obecnie klub prowadzi Robert Romanowski (ur.1971), technik budowlany, czołowy zawodnik szaradziarskich turniejów i mistrzostw.

Przypisy

¹ Zwana także poezją kunsztowną – poezja, której istotę stanowiło użycie takiego chwytu formalnego (opartego na zamyśle metrycznym, gramatycznym czy figuralno-geometrycznym), który zmuszał odbiorcę do poszukiwania ukrytych w utworze znaczeń, odmiennych od narzucających się przy czytaniu lektury wprost. Były to głównie akrostychy, anagramy, chronogramy, tautogramy, rebusy i wiersze figuralne.

² Akrostych – utwór wierszowany, w którym pierwsze (rzadziej środkowe – mezostych i ostatnie – telestych) litery tworzyły imię i nazwisko autora lub osoby, którym był poświęcony. Abecedarium – wiersz, którego kolejne wersy lub strofy rozpoczynały się kolejnymi literami alfabetu. Aliteracja – zdania lub teksty, w których dana litera występuje znacznie częściej niż zwykle w danym języku.

³ Dziś jest to Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, czyli tzw. Małachowianka.

⁴ Antyfonarz – dawna księga zawierająca krótkie teksty modlitewne.

⁵ Ks. Piotr Wiśniewski, *Rękopiśmienniczy antyfonarz płocki z XIV w.*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Katolickie, 83/2005.

⁶ Prawdopodobnie wzorowana na czeskiej pieśni *O rozdeleni duše z talem* z około 1424 roku.

⁷ Na przełomie XV i XVI wieku pracował w Skępem, gdzie założył dwa domy zakonne.

⁸ Kazimierz Morawski, *Andreae Cricii, Carmina*, 1888.

⁹ Stanisław Lubieniecki, Mikołaj Lubomirski, Jan Andrzej Morsztyn, Wacław Potocki, Jakub Teodor Trembecki i inni.

¹⁰ Liczba ludności wynosiła 5000 w XV i XVI wieku i 1000 w połowie XVIII wieku.

¹¹ Zdanie lub wiersz, w którym wszystkie słowa rozpoczynają się od takiej samej litery.

¹² *Sławianin*, 1837.

¹³ Identyfikacja tautogramu znajdował się jeszcze przed II wojną światową w kościele w Zborowie koło Lwowa.

¹⁴ Szarady XVIII wieku miały zwykle postać słowa szyfrowanego jako CAŁE, rozbijanego na sylaby (PIERWSZE, DRUGIE, TRZECIE...) opisywane w wierszu. Żywe szarady to widowiska i obrazy sceniczne, w których sylaby szukanego słowa i jego części przedstawiano na scenie.

¹⁵ Stanisław Ciszewski, Michał Federowski, Bronisław Gustawicz, Zygmunt Gloger, Izidor Kopernicki, Oskar Kolberg, Władysław Sierkowski, *Wista, Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej* i inne.

¹⁶ *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne*, 4/1905 i zbiory własne.

¹⁷ Spotykana jest też forma nazwiska Petrów.

¹⁸ Stanisław Piwnicki i hrabina Eugenia Piwnicka z domu Dzierżycz-Morawska.

¹⁹ Tu napisał *Znachora*.

²⁰ Marcin Skowroński, *Artyści w Sikorzu*, *Nasze Korzenie*, 5/2013.

²¹ Słowo, zdanie lub tekst, które czytane od prawej do lewej mają identyczne brzmienie jak przy czytaniu od lewej do prawej.

²² *Świat*, 1954.

²³ *Szaradziście* (od 1955), *Krzyżówka* (od 1957), *Rozrywka* (od 1957).

²⁴ *Wieczór zagadek, szarad i krzyżówek* (np. w Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kochanowskiego).

²⁵ Zarejestrowany w 2005 roku.

²⁶ Ewa Oleszczyk.

Summary

Płock literary games and intellectual entertainments, popular in the period when the town was developing and was of high importance, took the form of literary tricks, such as abecedariuses, acrostics, alliterations, less often riddles and tautograms or press intellectual entertainments, such as anagrams, logogryphs, rebuses, charades and later also crosswords. The former were used when Płock was one of the most important Polish towns (XIV-XV centuries), the seat of dukes and bishops, the main administrative and cultural center of Mazovia. In contrast to games made by religious and political writers, the role of press entertainments and salon games, mainly charades and lively charades popular in the XIX century, was to entertain a wide range of readers. The majority of information presented in the article is the fruit of the author's search and source studies, some of which have already been mentioned in earlier articles and books, especially in the encyclopedia of intellectual entertainments.